

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 17

Olsztyn, Niedziela 20 stycznia 1946 r.

Rok II

Praca, polityka i politykierstwo

Praca i polityka, to dwie dziedziny życia, które w obecnych czasach mocno się z sobą zająbiają i współdziałają, a jako dziedziny zasadnicze i dziś już równorzędne, mają decydujący wpływ na kształtowanie ustroju państwa i podniesienie bytu narodu.

Wiemy z doświadczenia, że dawniej, kiedy kto inny kierował polityką, a kto inny wykonywał pracę, taki stan rzeczy o tyle był korzystny dla grup kierującej polityką, a więc i sprawującej władzę w państwie, o ile był niekorzystny dla szerokich rzesz ludzi pracy.

Dzisiaj sytuacja się zmieniła. Przejęcie instrumentu politycznego przez świat pracy, połączenie tych dwóch wielkich czynników w jednych rękach, stworzyło nowe warunki, dzięki którym naród mógł przeprowadzić głębokie reformy w ustroju społecznym i gospodarczym, warunki, w których naród tworzy dziś nową treść i nadaje tej treści nowe, wyższe formy. Dzięki połączeniu pracy i polityki w jednych, twardych rękach człowieka pracującego budujemy prawdziwie demokratyczne formy ustrojowe naszego państwa.

Nie więc dziwnego, że podniesienie pracy do należnego jej stopnia godności, a tym samym otwarcie szerokiej drogi do życia politycznego warstwom pracującym, dotychczas od tej dziedziny życia gorliwie izolowanym, obudziło w tych warstwach duże zainteresowanie polityką. Jest to niewątpliwie zdrowy i dodatni objaw, gdyż bez udziału politycznego, bez czynnego udziału warstw pracujących w życiu politycznym, zdobycze demokracji byłyby tylko powierzchowne i nietrwałe.

Ale obok tych objawów dodatnich, są także objawy ujemne. Obok rozwijającego się życia politycznego, jako czynnika twórczego, powstaje paraliżalne politykierstwo, które służy do wygrywania małych ambicyjek, do rozgrywek osobistych, nie rzadko wpływa ujemnie na współpracę stronnictw demokratycznych, a zawsze działa na szkodę pracy dla państwa i narodu.

Z tym małostkowym politykierstwem należałoby skończyć, szczególnie na ziemiach odzyskanych, gdzie marnotrawienie sił tak potrzebnych dla odbudowy i zagospodarowania tych terenów jest zbrodnią.

My, tu musimy sobie uświadomić i dobrze zapamiętać, że na szczycie masztu jest sztandar Rzeczypospolitej, a pod nim dopiero chorągwie partyjne, że nasze ambicje partyjne muszą się zamykać w ramach pracy dla Polski Demokratycznej.

Przez ustępstwa narodów

do nowego ładu świata

Londyn, 20. 1. (obsł. wł.) Na 16-m plenarnym zgromadzeniu ONZ przemawiał min. spraw zagranicznych Francji Bidault.

Na wstępie podkreślił on, iż na świecie niema doskonałych rzeczy zrobionych przez człowieka i, że karta Narodów Zjednoczonych również może być ulepszoną. Francja gotowa jest nawet poddać ograni-

czeniu własną suwerenność, jeśli tą drogą można uzyskać polepszenie warunków ogólnych.

Następnie min. Bidault wskazał, że 13 państw nie bierze udziału w pracach ONZ, nie licząc Niemców, wynosi to 150 milionów ludzi.

Dalej mocno zaakcentował konieczność współpracy związków zawodowych z ONZ, ponieważ masy pra-

cujące walnie przyczyniły się do pokonania agresji.

Przechodząc następnie do spraw powiernictwa minister oświadczył, iż Francja gotowa jest rozpatrzyć sprawę francuskiego Kamerunu i Togo, nad którymi przez 25 lat sprawuje opiekę z dobrym wynikiem. Ostatnio przeprowadzono tam demokratyczne wybory i poczyniono szereg ważnych ulepszeń, mimo to Francja gotowa jest przekazać mandat nad tymi krajami Radzie Powierniczej.

Londyn, 20. 1. (PAP) Według wiadomości, podanej przez radio brytyjskie, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSSR, Wyższynski przybył do Londynu.

Londyn, 20. 1. (obsł. wł.) Delegacji Syrii i Libanu domagają się wycofania wojsk angielskich i francuskich z terenu tych krajów.

Powołując się na uznanie Transjordanii jako dojrzałej do samodzielności, delegacje żądają samodzielności również dla swych krajów.

Warszawę kocha Narod Polski

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Na uroczystym posiedzeniu Rady Narodowej m. st. Warszawy zwołanej z okazji pierwszej rocznicy oswobodzenia stolicy. Prezydent Bierut wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Rocznica wyzwolenia Warszawy jest i pozostanie na zawsze najgłębszym i najbardziej wzruszającym wspomnieniem w życiu i w dziejach naszego narodu.

Nie ma w Polsce i nie ma na całym świecie drugiego takiego miasta, któreby w równym stopniu symbolizowało i odzwierciedlało nie tylko losy i dzieje, nie tylko tragedię i wzloty, ale i duchową jaźń, psychikę społeczną swego narodu, jego hart, siłę i charakter uczuć zbiorowych, jego osobliwość i złożoność, a wielką moc wewnętrzną, z której rodzi się bohaterstwo, niezłomność, niepospolitość i trwałość wieczysta narodu.

Dlatego też Warszawę kocha, czci i wielbi cały nasz naród bezgranicznie, tak, jak tylko kochać potrafi serce ludzkie.

Tym się tłumaczy niepojęty na pozór objaw, że gdy dzisiejszą, zrujnowaną, zamienioną w ruiny i zgłiszczoną Warszawę oglądają cudzoziemcy, ogarnia ich uczucie smutku i przygnębienia, ale my, Polacy, dumni jesteśmy z tej Warszawy, my patrzymy na nią z radością.

Warszawo, tyś czyniła wszystko, na

Wojska sprzymierzone opuszczają Persję

Londyn 20. 1. (Obsł. wł.) Delegacja perska postanowiła przekazać sprawę perską do rozstrzygnięcia przez Radę Bezpieczeństwa.

Chodzi tu o prowincję Azerbejdżan, gdzie dokonano przewrotu na rzecz autonomistów.

Znajdujące się w Persji wojska amerykańskie już opuściły terytorium kraju, wojska rosyjskie i angielskie mają opuścić Persję do dn. 2 marca.

co cię było stać, ażeby bronić czci i godności swego narodu.

Dlatego też w pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy chciałbym zapelować do was wszystkich, rodacy, ażebyśmy wypełnili godnie najszczytniejszy i najwyższy obowiązek, wobec naszej stolicy. Uczynmy wszystko, żeby jaknajrychlej przywrócić naszej Warszawie jej dawną wspaniałość i wielkość!

Rząd polski zada dowództwa nad wojskiem polskim za granicą

Londyn, 20. 1. (PAP) Jak donosi prasa angielska w Foreign Office została wręczona nota rządu R.P., dotycząca wojsk polskich znajdujących się za granicą oraz sprawy ich powrotu do kraju. W nocy tej rząd polski raz jeszcze sprecyzował swoje stanowisko. Chodzi o przejęcie przez Polskę dowództwa nad armią, przebywającą w W. Brytanii.

Według wiadomości, krążących na zgromadzeniu Narodów Zjednoczo-

nych i wśród przedstawicieli prasy światowej, sprawa ta powinna być załatwiona pomyślnie, według życzenia Rządu Jedności Narodowej.

Strajki trwają nadal

Londyn, 20. 1. (obsł. wł.). Ogólna sytuacja strajkowa w Ameryce w dalszym ciągu jest bardzo niepomyślna. Strajkuje ogółem 900 tys. robotników, co stanowi 20 proc. całości zatrudnionych.

Pogrzeb

Feliksa Nowowiejskiego

W poniedziałek, dnia 22 b. m., odbędzie się w Poznaniu uroczysty pogrzeb Feliksa Nowowiejskiego. Zwłoki wielkiego kompozytora zostaną złożone w kościele św. Wojciecha na Skalce. (PAP)

Pozyczka amerykańska

USA nie mieszają się w sprawę Polski

Londyn, 20. 1. (obsł. wł.) Ministrowie Byrnes i Rzymowski prowadzą obecnie w Londynie rozmowy na temat stosunków polsko-amerykańskich, doprowadzając do wyjaśnienia szeregu zagadnień interesujących oba kraje.

W świetle tych rozmów prośba

Polski o pożyczkę amerykańską staje się możliwą, pod warunkiem odszkodowania za nacjonalizowany przemysł amerykański w Polsce.

Ameryka ze swej strony oświadczyła, że nie będzie mieszać się w wewnętrzne sprawy Polski.

Koleje — to arterie w organizmie gospodarczym Państwa.

Od sprawności ich działania zależy obrotów towarowy, a co za tym idzie — aktywizacja myślenia gospodarczego.

Produkcja rośnie

Wbrew smutnym przewidywaniom i pesymistycznym horoskopom niektórych «wystygłych duchów i śmierci wróżbitów» — produkcja rośnie.

Wprawdzie powoli, borykając się z szeregiem nieuchronnych trudności okresu powojennego — lecz stale, z dnia na dzień, wzrasta

Jest to fakt niezaprzeczalny, na liczbach oparty, dobrze świadczący o robotniku i pracowniku polskim i o naszej sprawności gospodarczej.

Ale — rozejrzmy się w danych statystycznych, które przygodnie mamy w tej chwili.

Więc — przemysł cukrowniczy da nam 170.000 ton cukru i jak sygnalizują, przebieg kampanii jest bardzo pomyślny.

Przemysł drzewny zadeklarował już swoje możliwości eksportowe, a stolarka budowlana pokryje pełne zapotrzebowanie kraju.

W roku ubiegłym dobyliśmy 104.000 ton nafty.

Załadunek węgla wzrósł o 32 tysięcy ton dziennie.

Poważnie wzrasta tak konieczna w dobie odbudowy produkcja cegły budowlanej. Możliwości wytwórcze jednej tylko fabryki b. „Horowicz“ w Częstochowie — od roku 1944 wzrosły siedmiokrotnie, a wartość zamówień na I kwartał r. b. przekracza kwotę 3 milionów złotych.

Przemysł papierniczy wyprodukował w roku ubiegłym 12,375 ton celulozy i ogółem 31,846 ton papieru w fabrykach Polskiej Centralnej oraz 2807 ton na ziemiach zachodnich. Wzrost produkcji w tej branży jest bardzo charakterystyczny, bowiem z 157 ton wyprodukowanych w I kwartale r. ub. zwiększyła się produkcja do 20.200 ton w kwartale czwartym. Wyprodukowano m. in. 7 milionów zeszytów — przewiduje się wypuszczenie na rynek w roku bieżącym 135 milionów zeszytów.

Jedną z największych fabryk cukrów „Suchard“ w Krakowie zatrudnia już 320 robotników i doprowa-

dzona jest już obecnie do pełnej zdolności produkcyjnej.

Budujemy gazolinarnię i w najbliższym czasie uruchomimy fabrykę benzynsyntetycznej pod Oświęcimiem.

Wszystkie przytoczone liczby po-

zwalają nam patrzeć z usprawiedliwioną ufnością w przyszłość gospodarczą Polski i z uznaniem śledzić dalszy pomysłowy rozwój produkcji, we wszystkich dziedzinach odradzającego się krajowego przemysłu. (Per)

Truman godzi robotników z przemysłowcami

London, 19.1. (obsł. wł.) Wobec nie dojścia do zgody między przemysłowcami a robotnikami stalowni, co grozi strajkiem 800 tys. robotników, zgodnie ze swoją zapowiedzią ingerował prezydent Truman.

Zaproponował on podwyżkę 18 i pół centa na godzinę, wobec proponowanej 15 centów przez przemysłowców, a żądanej 19 centów przez robotników.

Dotychczas nie ma odpowiedzi na propozycję prezydenta.

Są jednak przypuszczenia, że będzie ona przyjęta.

Francja zrywa stosunki z rządem gen. Franco

London 19.1 (Obsł. wł.) Konstytuanta francuska domaga się zerwania z rządem gen. Franco, a nawiązania stosunków z rządem republikańskim, znajdującym się w Meksyku.

Francja domaga się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry

London, 19.1. (Obsł. wł.) Minister spraw zagranicznych Francji Bidault, oświadczył, iż problem zagłębia Ruhry jest bardzo ważny i wymaga takiego rozwiązania, aby

uniemożliwić odbudowę militarystyki niemieckiego. W tym celu Francja domaga się umiędzynarodowienia zagłębia i utworzenia tam administracji alianckiej pod ochroną armii.

Churchill za rozbiorem Niemiec

Winston Churchill, który przybył na odpoczynek na Florydę, oświadczył korespondentom prasowym, iż część wojsk amerykańskich musi pozostać w Europie, aby trud i krew,

przelana dla osiągnięcia zwycięstwa, nie poszły na marne.

Churchill wypowiedział się również za rozbiorem Niemiec, który uważa za konieczny dla zapewnienia bezpieczeństwa świata. (PAP)

B. Kolonie niemieckie przejmie O.N.Z.

London, 19.1 (obsł. wł.) Z Cambridge nadeszły tu wiadomości, iż rząd australijski bada możliwości przekazania radzie powierniczej byłych ko-

lonii niemieckich, które zostały im po pierwszej wojnie światowej odebrane i oddane pod zarząd mandatu Australii.

„CZEKAMY NA ZWYCIĘSTWO“

W ROCZNICE WYPEDZENIA NIEMCÓW Z OLSZTYNA

Postać Wandy Pieniężnej znana jest szerszemu ogółowi. Była ona jednym ze świadków i uważnych obserwatorów tego okresu przełomowego, kiedy ważyły się losy Olsztyna. Była świadkiem ucieczki Niemców i wkroczenia do miasta oddziałów Czerwonej Armii. Do niej właśnie w przededniu pierwszej rocznicy tego pamiętnego wydarzenia zwróciliśmy się z prośbą o nakreślenie obrazu owych historycznych zmian w życiu tej ziemi.

Godząc się na naszą prośbę p. W. Pieniężna dla uzupełnienia obrazu wspomnień przeżyciami i wrażeniami obecnych tu wówczas rodaków z innych dzielnic Polski, zaprosiła do siebie na wieczór A. Kuleckiego, A. Panfila, którzy przebywali tu podczas okupacji na robotach przymusowych.

Pierwsze objawy paniki

— Działania wojenne rozwijały się z męczącą powolnością — zaczęła p. W. Pieniężna — zwłaszcza dla nas Polaków, których życie pod rządami niemieckimi było jednym pasmem udręczeń.

Pierwsze oznaki zbliżającej się klęski obserwowaliśmy już w jesieni 1944 r. Mniej więcej w połowie sierpnia władze niemieckie zarządziły ewakuację ludności z terenów pogranicznych. Ewakuowano Elk, Goldap, Gąbin, Jansbork, Luczany, Szczytno, Nibork. Początkowo akcja ta odbywała się planowo — kolejami, ale niestety nabrała charakteru masowej ucieczki.

— Na ulicach Olsztyna ukazały się długie karawany wozów drabiniastych i in. wehikułów, naładowanych dobytkiem, a unoszących ze sobą dalej na zachód i północ ludność wiejską pogranicza.

Ten żywy potok przybierał z dnia na dzień.

— Z mieszanym uczuciem rosnącego niepokoju i nie wygasłej jeszcze wiary w ostateczne zwycięstwo, przyglądaliśmy się tej masowej wędrówce miejscowi Niemcy. Oficerowie i partyjni zachowywali pozory spokoju. Ale ludność cywilna coraz widoczniej poddawała się panice. Ten i ów wyprawiał swą rodzinę na północ.

— Z zapartym tchem patrzyliśmy

na te złowieszcze dla naszych wrogów symptomy nadciągającej burzy. Podchwytywano każdą wiadomość z frontu i zagranicy.

„Ameryka mówi do Polski“

Twarz jednego z obecnych przy tej rozmowie robotników ożywiła się nagle. Czym dla tych ludzi, odciętych od świata, były fale radia?... Jedynym, dostępnym dla nich echem z dalekich stron, które docierało do ich uszu ponad głowami Niemców.

— W mieście — wtrąca ob. Panfila — słuchano audycji z Londynu. Była jeszcze w Anglii stacja amerykańska. Ta rozpoczynała swe polskie audycje od słów: „Ameryka mówi do Polski“. We czwartki o godz. 19.45 nadawano z niej wiadomości specjalnie dla Polaków w Niemczech. Własnych aparatów to myśmy nie mieli — dodaje z uśmiechem — korzystaliśmy z niemieckich...

Proby złagodzenia odium.

— Mimo zakazów i surowych represji — wraca do przerwanej toki wspomnień p. Wanda Pieniężna — kontakty między obydwu środowiskami polskimi nie ustawały nigdy.

W miarę możliwości staraliśmy się ulżyć doli naszych rodaków z Polski

Przegląd prasy

Konieczność kontroli

„Życie Warszawy“ poświęca artykuł wstępny sprawie konieczności wzmocnienia ingerencji organów kontroli państwowej. Mówi o walce z wszelkiego rodzaju nadużyciami, kradzieżami i szabloniactwem.

Ponadto „Życie Warszawy“ stwierdza, że:

„Młody nasz aparat administracyjny i gospodarczy obsadzony stosownie do pośpiechu, podyktowanego koniecznością natchmiastowego organizowania pracy państwowej, wymaga silnej kontroli jego polityki w stosunku do ogólnych potrzeb państwa i społeczeństwa, w stosunku do wymagań najważniejszych chwil i postulatów przyszłości.

W praktyce dziennikarskiej spotykamy się z obywatelami, zajmującymi odpowiedzialne stanowiska w resortach czy administracyjnym, czy gospodarczym, którym nie można zarzucić, ale których takie czy inne zaniedbania lub posunięcia natury ogólnej mogą przynieść szkodę interesowi społeczeństwu.

Tutaj wyrasta przed instytucjami kontroli również trudne zadanie sprawnego nadzoru i wszystkie komórki administracyjne i gospodarcze w swych poczynaniach i w pracy codziennej dostatecznie się podporządkowują naczelnemu interesowi państwa i społeczeństwa, jakim jest najszybsza odbudowa.

Kontrola państwowa i w tym wypadku spełni wielką rolę wychowawczą, a prowadzona przez jednostki najzdolniejsze, najwszechstronniej wykształcone, posiadające odpowiednie zasoby dobrej woli, ochroni państwo od wielu szkód i niepowodzeń, przyczyniając się tym samym do szybszej normalizacji wewnętrznych stosunków w kraju i polepszenia warunków życia jednostki“.

i pokrzepialiśmy się wzajemnie w duchu. A kiedy widmo klęski militarnej Niemiec zarysowało się już pełnie wyraźnie — wówczas i Niemcy jakoś inaczej, bardziej po ludzku zaczęli nas traktować. Nie brakło prób złagodzenia odium.

— Przez parę dalszych miesięcy panowała względna cisza. Przerwała ją ofensywa radziecka dopiero w połowie stycznia ub. roku. Zdawałoby się, że pogrom Niemiec to jedyną naszą szansą, że przeciwnym razie Niemcy nie oszczędzą nikogo. W ucłowieczenie ich nikt z nas oczywiście nie wierzył — wierzyliśmy za to święcie w zwycięstwo aliantów.

— Zagadywali do nas Niemcy — podejmuje ob. Kulecki — na tematy polityczne. Jakiś Niemiec odezwał się kiedyś do nas z mazurska: „Lichonoma pódzie źle“... Szeregowi klej partyjnych. Mówili, czemu dekują się na tyłach?... Niechby szli walczyć z Roskami!

— Powoli odbywał się ten proces psychiczny w kołach niemieckich — robi uwagę nasza rozmówczyni — jednakże trzeba pamiętać, że żołnierze niemieccy do ostatniej chwili byli karni. Rzadko zdarzały się ekscesy. Raz pewien zniemczony Polak, na-

DZIEŃ OLSZTYNA



W dniu wyzwolenia

Program uroczystości 22 stycznia w Olsztynie

Ku uczczeniu pamięci W. J. Lenina

Two przyjazni polsko-radzieckiej urzędza w dniu jutrzejszym o godz. 17 w sali kina „Polonia“ uroczysty obchód poświęcony 22-jej rocznicy śmierci Włodzimierza Ilicza Lenina.

Usuwanie ruiny

Wypadki runięcia zniszczonych budowli mogą stać się prawdziwą plagą Olsztyna w okresie nadchodzącego przedwiośnia.

Władze miejskie przystąpiły do robót grozących upadkiem domów, mobilizując odpowiednie siły robocze. Prace te prowadzone są obecnie na ul. Dworcowej w pobliżu mostu kolejowego. (b)

Dzis wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 16 kratochwila Wroczyńskiego „Gwiazdor i kinomanki“. O godz. 19 komedia B. Shaw'a „Pigmalion“.

W poniedziałek, o godz. 18.30 „Pigmalion“.

Kino „Polonia“

Film produkcji radzieckiej p. t. „Szalony Lotnik“. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

Kino „Mazur“

Film radziecki p. t. „Cztery serca“. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

Złoz należna ofiarę na Pomoc Zimowa

zwiskiem Boruta, w jednej z restauracji rzucił kulem w portret Hitlera. Sprawa nabrała rozgłosu.

Rozmowa staje się wspólna. Biografy w niej udział robotnicy opowiadają, jak ich kolega Jagodowski do spółki z Niemcem Braunem umieszcili na transparencie, nawołującym ludność do oszczędzania prądu i gazu, pod wyrazami „Spaare gas und Strom“, — dopisek „fuer Sowiet-Union“. Sprawcy zostali wykryci i nieludzko skatowani przez SS-owców.

Pierwszy nalot sowiecki na Olsztyn

Od ob. Kuleckiego i Panfila dowiadujemy się dalej, że pierwszy nalot sowiecki na Olsztyn odbył się dnia 22 grudnia 1944 r. Tę pierwszą wizytę lotników sowieckich ludność polska przyjęła, jako zapowiedź dawno wyczekiwanej ofensywy — z humorem.

Dowcipowano: „My postawim drzewko na gody, a Ruski nam świeczki zaświeca“. Uroczyste obchodzono święta B. Narodzenia w owym roku, w pełnym nadziei i tęsknym wyczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków.

We wtorek, dnia 22 bm., przypada pierwsza rocznica oswobodzenia naszego miasta z pod władzy niemieckiego zabojcy. Dzień ten nabiera podwójnego znaczenia, gdyż wiąże się z 83 rocznicą wybuchu powstania styczniowego.

Program uroczystości wtorkowych przedstawia się następująco:

- 1) O godz. 9.15 uroczysta msza w katedrze św. Jakóba.
- 2) O godz. 10.30 przemianowanie ul. Pocztowej na ulicę „22 Stycznia“.
- 3) O godz. 17 akademii okolicznościowa z urozmaiconym programem artystycznym w sali teatru im. St. Jaracza.

Wzywa się całe społeczeństwo Olsztyna do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

Za „szaber“ — sad dorazny

Zarządzenie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, aby skutecznie i ostatecznie zakończyć walkę z ogałaniem Ziemi Odzyskanych ustaliło, że kolej nie będzie przydzielala wagonów osobom,

O zdrowie Olsztyna

Jak się dowiadujemy, dzięki staraniom Prezydenta Miasta Olsztyna ob. Pałuckiego została wyasygnowana na cele oczyszczenia miasta suma 1 miliona złotych.

Szeroko pomyślana i opracowana przez Zarząd Miasta akcja porządkowa zapewni polepszenie warunków sanitarnych miasta.

względnie instytucjom, które nie wykazują się zezwoleniem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych na wywóz, o ile stacja docelowa znajduje się będzie na terenach polskich sprzed 1939 r. Nadto kolej nie będzie przyjmować przesyłek bagażowych bez zezwolenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

Na punktach granicznych tak drogowych, jak i kolejowych z 1939 r. będą przeprowadzane specjalne kontrole bagażu pasażerów.

O zarządzeniu tym zostało poinformowane Ministerstwo Bezpieczeństwa, Komendant Główny Milicji Obywatelskiej, Komendant Główny Straży Ochrony Kolei i Inspektorat Ochrony Skarbowej. Nadto specjalne brygady lotne będą przeprowadzać rewizje „szabrowników“.

Zarządzenie postanawia, że za szaber i kradzież mienia państwowego winni będą pociągani do odpowiedzialności w trybie sądów doraznych. Zarządzenie to stało się koniecznością wobec plagi ogałania Ziemi Odzyskanych.

Przemysł metalowy — niezamoznej młodzieży

Ministerstwo Przemysłu poleciło Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, wszystkim podległym sobie zjednoczeniom i centralom zbytu ufundowanie stypendiów dla studentów wyższych uczelni technicznych, dzieci chłopów, robotników i młodzieży pracującej.

Spółdzielczość odbuduje wies

Z obrad młodzieży wiejskiej „Wici“

W dniach 16 i 17 b. m. odbyła się dwudniowa Krajowa Konferencja Odbudowy Wsi, zorganizowana przez Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici“. W Konferencji wzięło udział ponad 100 uczestników.

W przemowach powitalnych zabrał głos minister Administracji Publicznej ob. dr. Kiernik, który zwrócił uwagę na znaczenie zagadnienia odbudowy wsi dla państwa.

W ożywionej dyskusji za najwła-

ściwszy sposób wykonania zadania odbudowy uznano system pracy spółdzielczej. Ponadto wyrażono przeświadczenie o konieczności wciągnięcia wszystkich sił do odbudowy wsi, które winny być kierowane za pośrednictwem specjalnie powołanego centralnego organu wykonawczego.

W dyskusji zabrał głos również wiceminister Leśnictwa Iwanowski. Omówił on plan pomocy w drzewie dla zrealizowania bieżących potrzeb odbudowującej się wsi.

Nowe kadry pracowników rybackich

Otwarcie szkoły Rybackiej w Luczanach

Brak fachowych sił w rybolóstwie odbija się ujemnie na będącym w stanie organizacji naszym przemyśle rybackim.

Dotkliwie luki w personelu fachowym zapelniać ma otwarta w Luczanach (Lec) Państwowa Szkoła Rybacka, która przyjmuje kandydatów z ukończoną szkołą powszechną na

kurs jednoroczny, po ukonczeniu którego uczniowie otrzymują świadectwo uprawniające do wstąpienia do Szkoły Morskiej w Elblągu lub do zajęcia stanowiska instruktora względnie referenta rybackiego.

Przy szkole bezpłatny internat. Nauka rozpocznie się 5 lutego.

Ostatnie dni przed upadkiem

— I znów nastąpiła dłuższa przerwa — mówi p. W. Pieniężna. — Ale oto w piątek, 18-go stycznia ub. roku, wczesnym rankiem do uszu naszych po raz pierwszy doszły echa dalekiej kanonady.

Tego dnia przeżyliśmy drugi z kolei, ale tym razem ciężki, nalot radzieckich bombowców, które nadlatywały eskadrami, bombardując dworzec i przyległe dzielnice. W sobotę powtórzyło się to samo.

Rozpoczęła się masowa ucieczka Niemców z miasta. Ci wszyscy, co nie chcieli, lub nie mogli uchodzić, chowali się po schronach. W niedzielę nadano przez megalfony apel do ludności, nawołujący do zachowania spokoju i zapewniający, że stan na froncie nie jest groźny. Wbrew temu, co nadawały megalfony, miejscowi dygnitarze mieli już samochody przygotowane do odjazdu.

— W niedzielę — dodają do tego nasi rozmówcy — otrzymaliśmy rozkaz opuszczenia Olsztyna i udania się pieszo do Dobrego Miasta. Za ledwie kilkunastu tam poszło, ale i z tej paczki część wróciła z powrotem.

— Tego właśnie dnia — ciągnie dalej p. W. Pieniężna — wyszłam z córkami na miasto. Tu i ówdzie napatykaliśmy po drodze gromadki niemieckich niedobitków. Jeden z nich rzucił do nas mimochodem: „Chyba nie macie ochoty wyjeżdżać?“. Córka Ewa odpowiedziała: „Czekamy tu na ostateczne zwycięstwo!“ Tę aluzję przyjęli Niemcy sardonicznym śmiechem.

Noc w schronie

— Noc z niedzieli na poniedziałek i następną spędziliśmy w schronie naszego domu, położonego za dworcem w pobliżu rzeźni. Siedziało tam z nami kilkanaście osób, w tym kilka Niemców.

O spaniu nie było mowy. Artyleria sowiecka ostrzeliwała nieprzyjacielskie pozycje w pobliżu miasta.

Jakaś młoda Niemka prosiła nas, abysmy nauczyli ją po polsku. Odpowiedzieliśmy, że o tym należało pomyśleć weźniej. Umilkła.

Pięciu młodych żołnierzy niemieckich weszło do naszej piwnicy i kazało nam opuścić schron. Mieliśmy iść do Dobrego Miasta. Odparłam że zostanę.

„I pani również chce zostać?“ — zwrócił się któryś do jednej z moich

córek. Odpowiedziała twierdząco. „Warum?“ — zdziwił się Niemiec. „Nie mam innego wyjścia“ — brzmiała odpowiedź.

Wejście wojsk radzieckich do miasta

— Radzieckie czolgi — kończy swą opowieść p. W. Pieniężna — weszły na przedmieście Mazurskie od strony Pasyma w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Wojsk niemieckich w Olsztynie już nie było. Pozostała tylko liczna rzesza pasażerów na stacji, którzy, widząc obce czolgi, rzuciła się do ucieczki.

Na dworcu, na peronach i w wagonach kolejowych pozostały po nich całe stosy kufrow, waliz, tobołków.

W tym historycznym dniu całe społeczeństwo polskie w Olsztynie w pełni zdawało sobie sprawę, że nastąpił fakt o wielkiej doniosłości historycznej, który przesądza o losach tego kraju na zawsze i na naszą korzyść.

Inkorporacja jego do Polski była logicznym następstwem tego faktu.

ik—ski.

Warmia i Mazury zawsze polskie

We wtorek dn. 22 b. m. gród nasz obchodzić będzie pierwszą rocznicę wyzwolenia z pod jarzma niemieckiego.

Rok temu po krwawych i bohater-skich walkach Armia Radziecka wkroczyła w mury olsztyńskie, aby w kilka tygodni po tym przekazać przedstawicielom Polski władzę w stolicy Ziemi Warmijsko-Mazurskiej.

Ze ta ziemia i jej stolica żyła wiecznie pod wpływami polskimi i mimo długiej niewoli nie ugięła się pod przemocą, niechaj mówią za siebie fakty:

Otoż czy wiecie, że znakomity baj-

kopisarz polski, biskup Ignacy Frąsicki, wielki astronom Mikołaj Kopernik, historyk Kromer, znany reformator Hozjusz, dzięki działalności którego Warmia została katolicką, tu z tej ziemi czerpali natchnienie do swej działalności literackiej i naukowej?

*

Czy wiecie, że Rej i Kochanowski, twórcy żywego słowa polskiego mieli żywy kontakt z tym terenem i wiele cudownych „perł” języka polskiego zaczerpnęli właśnie z gwary ludu warmijsko-mazurskiego. Do dziś w protestanckich śpiewnikach ludu ma-

zurskiego, drukowanych gotykami po polsku, znajdujemy pieśni z Psalterza Kochanowskiego.

Czy wiecie, że zwiedzając wieś warmijsko-mazurską w budownictwie drewnianym, szczególnie zaś w rozkładzie i użytkowaniu izb w chatkach, widzimy wyraźnie ślady stylu kurpiowskiego i mazowieckiego. Te same ślady polskiej kultury znajdujemy w zwyczajach, sztuce ludowej, pieśni.

Oczywiście lud Warmii i Mazurów znalazł swój odrębny, twórczy styl regionalny, niewątpliwie jednak oparty na wpływach polskich, bo właśnie ku Polsce podświadomie ciążył.

I tak przez siedem wieków niewoli duch polski na tej ziemi trwał i czuwał. Przyszedł rok 1920. Przytoczony fragment z popularnej plebiscytowej piosenki z terenu mazurskiego jest najlepszym dowodem polskości Warmii i Mazurów: „Machlarz junker myśli, że mu będziemy służyć, pójdzie do Polski, aż się będzie kurzyć, a choćby się junker postawił na głowie, będziem w naszej Polsce jak nasi ojcowie. Jak nasi ojcowie, jak nasze pradiady, będziem w naszej Polsce bez klótni i zwady”.

Niestety niemiecka perfidia, podstęp i sfalszowanie plebiscytu nie pozwoliła na powrót Warmii i Mazurów w granice Rzeczypospolitej. Jednak godzina sprawiedliwości dziejowej wybiła rok temu w noc z dnia 21 na 22 stycznia, gdy do Olsztyna wkroczyły pierwsze szeregi wojsk bratnich narodów radzieckich.

Dziś mamy do spełnienia wielkie zadanie. Z tym ludem warmijsko-mazurskim, który przeszedł najstraszniejsze metody germanizacyjne i nie ugiął się — współżyć i pracować dla dobra Rzeczypospolitej.

(j. g.)

Migawki

Plotki... plotki...

Szepty... konszachty... zjadliwe insynuacje... oślinianie tego co nie jest ich myślą, czego zrozumieć nie mogą.

I plotki niczym w jakimś Grajdolku, w mieszczkańskim saloniku z portafkami i serweteczkami na konsolkach i nieśmiertelną „Pokutującą Magdaleną” na oleodruku.

Są jeszcze, niestety, pewne kategorie ludzi, którzy dziś chcą z całej Polski zrobić taki salonik, w którym „kanapowe ciocie” są wiecznie niezadowolone z zachowania się młodego pokolenia.

A tym ma być — nowa rzeczywistość Polska.

Słapi są na wszystko co się dzieje, pozytywnego i dobrego, nie widzą, co ważniejsza — nie chcą widzieć głębokich przeobrażeń zachodzących w duszy narodu, nie wyczuwają tętna nowego życia w Ojczyźnie.

I tylko plotkują.

Bez zastanowienia, bez zamiaru, często nawet rozumiejąc szkodliwość swego postępowania dla odradzającej się z trudem Polski.

Czepiają się lada drobnostki, nie wybaczą najmniejszego uchybienia, przeoczenia lub nic nie znaczącej gafy — i dostrzegają źródło — nawet tam, gdzie go nie widać przez najbardziej ścisły mikroskop.

Z ni-zego zrobią coś, z igły zrobią widły.

Ta krajowa produkcja widel zaczyna przybierać szkodliwe rozmiary.

Czas przerwać to złośliwe, szkodziące Państwu i społeczeństwu plotkarstwo.

Czas przerwać działalność tych agencji gadulstwa z pod znaku „pewna pani mówiła”.

I dać tym, którzy dziś plotkują, należną im lapidarną polską nazwę — „Cymbały brzmiące”. (Por)

Czytelnicy piszą...

Ulica nie jest śmietnikiem

Mieszkańcy narożnych budynków przy zbiegu Grunwaldzkiej i Alei Niepodległości wnoszą śmietnik na gruzach sąsiedniego spalonego domu,

SLUCHAMY RADIA

Warszawa I na fali 395,8 m

Poniedziałek dn. 21 b. m. 7,00 Hymn i sygnał czasu, 7,05 dziennik poranny, 7,20 program na dzień bieżący, 7,25 muzyka lekka z płyt, 8,30 przerwa, 12,00 sygnał czasu, 12,03 artykuł „Na ziemiach odzyskanych”, 12,20 muzyka, 12,40 z życia narodów słowiańskich, 12,50 sport, 12,55 muzyka, 14,00 dziennik południowy, 14,30 informacje, 14,40 audycja dla Polskich Sił Zbrojnych za granicą, 14,55 wiadomości gospodarcze, 15,10 skrzynka P.C.H., 15,25 przerwa, 16,00 audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16,20 muzyka, 16,40 audycja dla młodzieży, 16,55 kwadrans poetycki, 17,10 muzyka, 17,55 audycja wojskowa słowno-muzyczna, 18,10 reportaż dźwiękowy, 18,27 przerwa, 18,30 nauka przed mikrofonem, 19,00 muzyka rozrywkowa, 19,30 dziennik wieczorny, 20,00 audycja słowno-muzyczna, 21,00 audycja dla Polaków za granicą, 21,30 skrzynka poszukiwania, 22,00 muzyka lekka, 22,30 ostatek wiadomości, 22,55 omówienie programu na dzień następny, 23,00 muzyka rozrywkowa, 23,45 skrzynka poszukiwania rodzin, 24,00 zakończenie programu.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie tymczasowe, wydano przez Wojewódzką Komendę, na nazwisko sierżant Czerwinski Wacław. Ważne w grudniu ub. r. 86.

PARAFIA Polskiego Kościoła Ewangelicznych Chrześcijańskich w Olsztynie, podaje do wiadomości, że regularne nabożeństwa odbywają się: w niedzielę z rana godz. 10, po poł. godz. 17 i 18 oraz w środę po poł. godz. 18, w kaplicy przy ul. Długiej Nr. 23 na które wszystkich serdecznie zapraszamy. (84)

wyrzucając tam oprócz śmieci, najróżniejsze odpadki kuchenne, puszki UNRRA itp. specjalności śmietnikowe.

Śmietnik ten urósł już do takich rozmiarów, że zachodzi obawa, iż niebawem zasypie cały chodnik, a przechodnie zmuszeni będą maszerować po jezdni, która w tym miejscu częściowo jest już zabarykadowana dwoma straskanymi szkielecikami samochodów niemieckich.

Odnosne władze miejskie winny się zainteresować tą ważną sprawą i pociągnąć budowniczych śmietnika do odpowiedzialności karnej oraz zarządzić usunięcie tych resztek lokomoty niemieckich.

Jakkolwiek szabrownicy zmniejszyli już już bardzo rozmiary tych wozów, to jednak tempo ich pracy obecnie tak się zwolniło, że na dalszą pomoc z tej strony nie warto liczyć.

A. S.

Sport i wychowanie fizyczne

Zwiększyć tempo w organizacji sportu na Mazurach

Wyznaczone na dzień 16 b. m. zebranie kierowników sportowych i organizatorów nie odbyło się z przyczyn niezależnych od Wojewódzkiego Komitetu Sportowego

Dnia 22 b. m., o godz. 17-ej wyznaczony został nieodwołalnie ponowny termin zebrania w sali „Społem”, przy ul. Pieniężnego Nr. 18 w podwórzu.

Program zebrania przewiduje referat prezesa Woj. Kom. Sport. dyr. Wilamowskiego, referaty Komisarzy poszczególnych gałęzi sportu, oraz re-

feraty przedstawicieli wojska, Z. H. P. i Kuratorium Szkolnego.

Na zebraniu zostanie przeprowadzona rejestracja nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów, instruktorów, przodowników, sędziów sportowych i organizatorów.

Organizacja życia sportowego w okręgu Mazurskim powinna już skończyć ze stanem tymczasowości. Niewątpliwie, zebranie wtorkowe pozwoli na wykrycie dotychczasowych braków i ustali jasny i zdecydowany program działania na przyszłość.

T. A.

UNIEWAZNIENIE ASYGNAT NA ARTYKULY PRZEMYSLOWE

Woj. Wydział Apropowizacji i Handlu w Olsztynie unieważnił wszystkie dotychczas niezrealizowane asygnaty wydane w grudniu ub. r. z ważnością na styczeń b. r. Po nowe asygnaty należy się zgłaszać do referatu artykułów Przemysłowych do 22 b. m. Po tym terminie nie będą uwzględniane żadne reklamacje.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem” w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. (Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.)